

Sygn. akt I ACa 417/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Rygiel (spr.)

Sędziowie: SSA Grzegorz Kręzolek

SSA Beata Kurdziel

Protokolant: Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. L., S. U., F. U. i Z. W.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i Spółce Usługowo-Handlowej (...) spółce z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji obu pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 5 stycznia 2021 r., sygn. akt I C 1899/17

oddala obie apelacje;

zasądza od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i Spółka Usługowo-Handlowej (...) spółki z o.o.

w K. solidarnie na rzecz powódki M. L. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia prawomocności do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i Spółka Usługowo-Handlowej (...) spółki z o.o.

w K. solidarnie na rzecz powoda S. U. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia prawomocności do dnia zapłaty.

zasądza od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i Spółka Usługowo-Handlowej (...) spółki z o.o.

w K. solidarnie na rzecz powoda F. U. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia prawomocności do dnia zapłaty.

zasądza od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w S. i Spółka Usługowo-Handlowej (...) spółki z o.o.

w K. solidarnie na rzecz powódki Z. W. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia prawomocności do dnia zapłaty.

sygn. akt I ACa 417/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 5 lipca 2023 r.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej w S. oraz Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K., solidarnie, na rzecz:

- M. L. kwotę 162.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od Spółdzielni Mieszkaniowej w S. od kwoty 150.000 zł od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 12.000 zł od dnia 27 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz od Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. od kwoty 162.000 zł od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

- S. U. kwotę 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od Spółdzielni Mieszkaniowej w S. od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od pozwanej Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

- F. U. kwotę 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od Spółdzielni Mieszkaniowej w S. od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz od pozwanej Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

- Z. W. kwotę 42.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od Spółdzielni Mieszkaniowej w S. od kwoty 40.000 zł od dnia 28 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 2 750 zł od dnia 27 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz od Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 42.750 zł od dnia 11 lutego 2020 r. do dnia zapłaty -

a to tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej tj. A. L. oraz (w przypadku powodów M. L. i Z. W.) tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu.

Dalej idące powództwo Sąd oddalił oraz rozliczył koszty procesu i koszty sądowe.

Sąd I instancji ustalił, że w dniu 17 lutego 2015 r. A. L. zmarła na skutek zatrucia się tlenkiem węgla podczas kąpieli.

Powodowie, wraz z A. L., mieszkali w lokalu nr (...) przy ul. (...) w S. od 2004 r., na podstawie umowy użyczenia. Sam w/w lokal, w którym doszło do zatrucia tlenkiem węgla, przysługuje S. S..

A. L., mająca w chwili śmierci (...) lat, była córką powódki M. L.. Powód S. U. od 1999 r. jest partnerem M. L.; powód F. U. jest bratem zmarłej, a powódka Z. W. – jej babcią.

Sąd Okręgowy ustalił, że wysokie stężenie tlenku węgla w łazience spowodowane zostało brakiem dopływu świeżego powietrza do mieszkania, co w konsekwencji doprowadziło do nieodprowadzania spalin w czasie działania piecyka gazowego. Ustalił, że przewody wentylacyjne i przewód spalinowy w mieszkaniu były drożne, jednak nie był zapewniony dopływ dostatecznej ilości świeżego powietrza do lokalu.

W związku z tym Sąd ustalił, że przedmiotowy lokal nr (...) ma powierzchnię około 46 m², składa się z dwóch pokoi, kuchni i łazienki. W mieszkaniu znajdują się trzy okna. W 2005 r. S. S. zwróciła się do pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (będącej zarządcą budynku) o wymianę okien i drzwi w tym lokalu. Pismem z dnia 4 lipca 2012 r. S. S. zwróciła się do pozwanej Spółdzielni o wyrażenie zgody na wymianę okien i drzwi w lokalu we własnym zakresie. W odpowiedzi, pismem z dnia 16 lipca 2012 r. Spółdzielnia wyraziła zgodę na wymianę okien oraz poinformowała o konieczności montażu okien z nawiewnikami higrosterowalnymi, gdyż w przypadku ich braku Spółdzielnia odmówi

zwrotu kosztów za wymianę okien. Decyzja pozwanej o zamontowaniu nawiewników o działaniu higrosterowalnym nie była prawidłowa gdyż działają one z pełną przepustowością po osiągnięciu w pomieszczeniu wilgotności 70 %, co jest niemożliwe w okresie zimowym przy czynnym centralnym ogrzewaniu. Wilgotność w sezonie zimowym nie przekracza 30 – 40 %.

Okna w mieszkaniu nr (...) zostały wymieniane w 2013 r. Zamontowano w nich dwa nawiewniki o działaniu ciśnieniowym samoregulujące dopływ powietrza, nawiewnik A. o wydajności 14,9 m⁽³⁾/h oraz nawiewnik V. firmy (...) o wydajności 24 m⁽³⁾/h. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ta ilość nawiewników była niewystarczająca; zamontowane nawiewniki mają łączną wydajność 39 m⁽³⁾/h. Zgodnie z normą w mieszkaniu należało zamontować 5 nawiewników, o łącznej wydajności 120 m⁽³⁾/h.

W dniu 31 maja 2010 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w S. zawarła ze Spółką Usługowo Handlową (...) w K. umowę, w której Spółka zobowiązała się do czyszczenia przewodów kominowych dwa razy w roku oraz sprawdzania raz w roku prawidłowości ciągów i podłączeń piecyków spalinowych oraz kratki wentylacyjnych w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych administrowanych przez Spółdzielnię.

Sąd odnotował, że pracownicy pozwanej Spółki – P. M. i Ł. P. – przeprowadzali w lutym 2013 r., w lutym 2014 r. i w lutym 2015 r. coroczne kontrole sprawdzenia stanu sprawności technicznej urządzeń kominowych i podłączeń spalinowych, wentylacyjnych i dymowych w budynku przy ulicy (...) w S.. I tak:

- w protokole z okresowej kontroli przewodów kominowych tego budynku z dnia 14 lutego 2013 roku Spółka Usługowo-Handlowa (...) sp. z o.o. w K. wskazała m.in., przewody kominowe były drożne, urządzenia wentylacyjne i spalinowe podłączone były prawidłowo, a stan techniczny przewodów kominowych zezwalał na ich dalszą eksploatację; w lokalach nr (...) występowała mała wentylacja nawiewna w drzwiach łazienkowych, a w mieszkaniu nr (...) była ona zasłonięta. W protokole wskazano, że należy wykonać wentylację o większej przepustowości i odsłonić zasłoniętą wentylację nawiewną; ponadto należy zamontować nasadę kominową izolowaną na wylot przewodu kominowego wentylacyjnego łazienkowego i spalinowego dla mieszkań nr (...);

- w protokole z dnia 28 lutego 2014 r. stwierdzono m.in., że przewody kominowe były drożne, a urządzenia wentylacyjne spalinowe podłączone prawidłowo; stwierdzono małą wentylację nawiewną w drzwiach łazienkowych mieszkania nr (...) i zalecono wykonanie wentylacji o większej przepustowości; zalecono zamontowanie nasady kominowej izolowanej na wylot przewodu kominowego wentylacyjnego łazienkowego mieszkania nr (...); w pkt 8 protokołu wskazano, że zaleca się zamontowanie urządzeń dopuszczających powietrze do mieszkań potrzebne do wymiany i spalania gazu.

- w protokole z dnia 5 lutego 2015 r. powtórzono, że przewody kominowe były drożne, urządzenia wentylacyjne spalinowe podłączone prawidłowo a stan techniczny przewodów kominowych zezwala na dalszą ich eksploatację; wskazano, że mała wentylacja nawiewna występuje w drzwiach łazienkowych mieszkań nr (...) i należy tam wykonać wentylację o większej przepustowości; wskazano, że należy zamontować nasadę kominową izolowaną na wylot przewodu kominowego wentylacyjnego łazienkowego mieszkania nr (...), kuchennego mieszkań nr (...), spalinowego mieszkań nr (...); ponownie w pkt 8 protokołu wskazano, że zaleca się zamontowanie urządzeń dopuszczających powietrze do mieszkań potrzebne do wymiany i spalania gazu.

Przeprowadzający w dniach 4 i 5 lutego 2015 roku kontrolę pracownicy Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. P. M. i Ł. P. nie sprawdzali, czy wykonane zostały zalecenia zawarte w protokole okresowej kontroli przewodów kominowych z dnia 28 lutego 2014 r.

W dniu 17 lutego 2015 r., bezpośrednio po zdarzeniu, w łazience mieszkania nr (...) przeprowadzono badanie tlenu węgla - jego stężenie wynosiło 176 Ppm.

W kolejnym dniu (18 lutego 2015 r.) Ł. P., zatrudniony na stanowisku kominiarza w spółce (...) sp. z o.o. w K., dokonał kontroli przewodów kominowych w bloku nr(...). W protokole okresowej kontroli przewodów kominowych z dnia 19 lutego 2015 r. pozwana Spółka stwierdziła, że w dniu 18 lutego 2015 r. dokonano sprawdzenia siły ciągu w kanałach kominowych wentylacyjnym i spalinowym w mieszkaniu nr (...). W mieszkaniu nr (...) przewody kominowe były drożne, zachowana była minimalna siła ciągu. Zalecono natomiast montaż nasady kominowej izolowanej na wylot przewodu kominowego spalinowego mieszkania nr (...) ponad dachem. Mistrz kominiarski Ł. P. pouczył zarządcę budynku w protokole, że zgodnie z art. 70 ustawy prawo budowlane ww braki podlegają obowiązkowemu usunięciu bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli technicznej. W związku z tym zaleceniem, w tym samym dniu, pozwana Spółdzielnia zleciła w/w Spółce zamontowanie przedmiotowej nasady kominowej – co tego samego dnia zostało wykonane.

Dalej Sąd poczynił szczegółowe ustalenia dotyczące sytuacji każdego z powodów i jego więzi ze zmarłą A. L.. Następnie wskazał, że powodowie zgłosili szkodę do T. (...) jako ubezpieczyciela pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej. W dniu 19 lipca 2016 r. ubezpieczyciel przyznał M. L. zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, S. U. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł, F. U. zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł i Z. W. zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł. Ubezpieczyciel odmówił spełnienia pozostałej części roszczenia zgłoszonego przez M. L. z uwagi na wyczerpanie sumy gwarancyjnej, która w przypadku jednego wypadku wynosiła - zgodnie z umową – 100.000 zł.

Pismem doręczonym pozwanej Spółdzielni w dniu 20 grudnia 2016 r. powodowie wezwali Spółdzielnię do zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, w terminie 7 dni: na rzecz M. L. kwoty 150.000 zł, na rzecz S. U. kwoty 150.000 zł, na rzecz F. U. kwoty 120.000 zł i na rzecz Z. W. kwoty 40.000 zł.

Sąd odnotował także, że Prokuratura Rejonowa K. (...) wniosła do Sądu akt oskarżenia przeciwko P. M. i Ł. P., zatrudnionym na stanowisku kominiarzy w pozwanej Spółce, oskarżając ich o to, że w okresie od 5 lutego 2015 r. do 17 lutego 2015 r. jako kominiarze będący zatrudnieni w Spółce Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. i będąc zobowiązanymi do przeprowadzenia zgodnie z przepisami i zasadami sztuki kominiarskiej, w tym polską normą (...), okresowej kontroli kominiarskiej mieszkania nr (...) w bloku przy ulicy (...) w S. narazili A. L. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia w ten sposób, że przeprowadzając kontrolę kominiarską w dniu 5 lutego 2015 r. nie zweryfikowali, czy zalecenia protokołu okresowej kontroli tego bloku z 2014 r. zostały wykonane, nie wykryli nieprawidłowości polegających na braku dopływu właściwej ilości powietrza zewnętrznego do mieszkania i w konsekwencji nie powiadomili użytkownika mieszkania i Spółdzielni Mieszkaniowej o istniejącym zagrożeniu, a także wbrew istniejącemu obowiązkowi nie powiadomili organów nadzoru budowlanego o konieczności zaprzestania doprowadzania gazu do mieszkania, na skutek czego nieumyślnie spowodowali śmierć A. L. w dniu 17 lutego 2015 r. na skutek zatrucia tlenkiem węgla, który wydzielał się z powodu braku doprowadzania wystarczającej ilości powietrza do mieszkania w trakcie użytkowania piecyka gazowego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał za zasadne roszczenia powodów skierowane przeciwko obu pozwany, jako znajdujące oparcie w treści art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 416 k.c.

Sąd I instancji – odwołując się do opinii biegłych - podkreślił, że z ustalonego stanu faktycznego w oczywisty sposób wynika, że dniu 17 lutego 2015 r. przewody kominowe spalinowe i wentylacyjne w lokalu, w którym doszło do śmierci A. L., nie spełniły swojej funkcji prawidłowo. Przewody te, w połączeniu z piecykiem, odprowadzające z pomieszczenia łazienki spaliny nie spełniły funkcji, bowiem wytworzony trujący dla człowieka tlenek węgla CO, wskutek braku właściwej do prawidłowego spalania ilości powietrza i braku skutecznej wentylacji grawitacyjnej, spowodował śmierć A. L.. Wskazał, że w mieszkaniu nr (...), w pomieszczeniu łazienki, nie ma właściwego dostępu powietrza do piecyka gazowego i stan ten nie pozwala na odpowiednie intensywne odprowadzanie spalin. Tymczasem dla prawidłowego procesu spalania w piecyku gazowym niezbędne jest zapewnienie dostatecznej ilości świeżego powietrza oraz odprowadzenie spalin i zużytego powietrza. Prawidłowe działanie instalacji wyciągowej jest związane ściśle z dopływem świeżego powietrza, w tym poprzez nawiewniki w oknach. W sprawie ustalono natomiast, że dla zapewnienia prawidłowego dostępu świeżego powietrza do pomieszczeń niezbędne było zamontowanie w oknach

nawiewników o łącznej wydajności 120 m³/h – co wymagało zamontowanie 5 nawiewników, gdy w rzeczywistości w oknach zamontowano 2 nawiewniki o łącznej wydajności wynoszącej 39 m³/h. Nadto zamontowane w oknach nawiewniki były nieprawidłowe – zamontowano nawiewniki o działaniu higrosterowalnym, które działają z pełną przepustowością po osiągnięciu w pomieszczeniu wilgotności 70 %, co jest niemożliwe w okresie zimowym przy centralnym ogrzewaniu, która w tym okresie nie przekracza 30-40 %.

W związku z tym Sąd odwołał się do treści art. 62 ust. 1 pkt 1 c ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w brzmieniu obowiązującym w dniu zdarzenia, stanowiącym, że obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli okresowej, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych). Kontrolę stanu technicznego przewodów kominowych, o której mowa w ust. 1 pkt 1 lit. c, powinny przeprowadzać osoby posiadające kwalifikacje mistrza w rzemiośle kominiarskim - w odniesieniu do przewodów dymowych oraz grawitacyjnych przewodów spalinowych i wentylacyjnych (art. 62 ust. 6 pkt 1 ww ustawy). Art. 62 ust. 1 a ustawy prawo budowlane stanowi, że w trakcie kontroli, o której mowa w ust. 1, należy dokonać sprawdzenia wykonania zaleceń z poprzedniej kontroli. Nadto z art. 70 ust. 1 ustawy prawo budowlane wynika, że właściciel, zarządca lub użytkownik obiektu budowlanego, na których spoczywają obowiązki w zakresie napraw, określone w przepisach odrębnych bądź umowach, są obowiązani w czasie lub bezpośrednio po przeprowadzonej kontroli, o której mowa w art. 62 ust. 1, usunąć stwierdzone uszkodzenia oraz uzupełnić braki, które mogłyby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska, a w szczególności katastrofę budowlaną, pożar, wybuch, porażenie prądem elektrycznym albo zatrucie gazem. Obowiązek, o którym mowa w ust. 1, powinien być potwierdzony w protokole z kontroli obiektu budowlanego. Osoba dokonująca kontroli jest obowiązana bezzwłocznie przesłać kopię tego protokołu do właściwego organu. Właściwy organ, po otrzymaniu kopii protokołu, przeprowadza bezzwłocznie kontrolę obiektu budowlanego w celu potwierdzenia usunięcia stwierdzonych uszkodzeń oraz uzupełnienia braków, o których mowa w ust. 1.

Sąd podkreślił, że pozwana Spółdzielnia, jako zarządca budynku, była odpowiedzialna za utrzymanie przewodów wentylacyjnych i spalinowych w należyтым stanie. Pomimo tego dopuściła się zaniechania nie podejmując żadnych działań mających na celu wykonanie zaleceń pokontrolnych zawartych w obu protokołach dotyczących zamontowania urządzeń dopuszczających powietrze do mieszkań potrzebne do wymiany i spalania gazu. To zaniechanie pozostaje w związku przyczynowym z zatruciem tlenkiem węgla, któremu uległa A. L..

Spółdzielnię obciąża też wyrażenie zgody na wymianę okien w mieszkaniu nr (...) bez dokonania uprzednich obliczeń technicznych i nie zobowiązanie właściciela mieszkania do zamontowania okien z właściwymi nawiewnikami oraz z odpowiednią ilością nawiewników okiennych celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom.

Odnośnie pozwanej Spółki Usługowo-Handlowej (...) sp. z o.o. w K. Sąd wskazał, że jej pracownicy przeprowadzający okresowe kontrole w 2013, 2014 i 2015 r., przy prawidłowo przeprowadzonej kontroli, w zgodzie z zasadami sztuki kominiarskiej, winni ustalić, że w mieszkaniu nr (...) nie ma dopływu dostatecznej ilości powietrza z zewnątrz. Ogólnikowe wskazanie w pkt 8 protokołu kontroli, że zaleca się zamontowanie urządzeń dopuszczających powietrze do mieszkań potrzebne do wymiany i spalania gazu, nie może być uznane za należyte wykonanie przez Spółkę obowiązków. Nadto pracownicy Spółki dopuścili się uchybienia poprzez nie wyciągnięcie żadnych wniosków z zaleceń wynikających z poprzednich protokołów kontroli, w którym przecież wskazali na konieczność zamontowania urządzeń dopuszczających wymaganą ilość powietrza do mieszkań.

Za bezzasadny Sąd uznał zarzut pozwanej Spółki przedawnienia roszczenia.

Odwołując się do treści art. 446 § 4 k.c. Sąd uznał za właściwe ustalenia wysokości zadośćuczynienia na rzecz: M. L. w kwocie 200.000 zł, S. U. w kwocie 60.000 zł, na rzecz F. U. w kwocie 80.000 zł oraz na rzecz Z. W. w kwocie 50.000 zł Po uwzględnieniu uzyskanych już przez powodów świadczeń od ubezpieczyciela zasądził na rzecz każdego z powodów pozostałą część należnej im sumy zadośćuczynienia.

Nadto Sąd zasądził na rzecz M. L. i Z. W. odszkodowanie w związku z poniesieniem przez te powódki kosztów pogrzebu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c.

Wreszcie, odwołując się do treści art. 441 k.c., Sąd wskazał, że odpowiedzialność pozwanych jest solidarna.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelacje wniosły obie strony pozwane.

Spółdzielnia Mieszkaniowa w S. zarzuciła:

- naruszenie art. 429 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozwana Spółdzielnia odpowiada za zdarzenie w sytuacji, gdy pozwaną wiązała umowa z firmą Spółka Usługowo-Handlowa (...) sp. z o.o. w K., która w zakresie swej działalności ma czynności prawidłowości działania ciągów kominowych i wentylacyjnych;

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na:

a/ przyjęciu, że obowiązek dostarczenia odpowiedniej ilości powietrza do pomieszczenia spoczywa na zarządcy budynku w sytuacji, gdy obowiązek ten spoczywa na użytkowniku lokalu;

b/ oparciu orzeczenia jedynie na podstawie opinii biegłego K., chociaż opinia ta zawiera błędy;

c/ oddaleniu wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka M. Z. i nie rozważeniu wniosków płynących z jego opinii, podobnie jak z zeznań świadka J. N., który sporządzał opinię bezpośrednio po zdarzeniu i był w lokalu parę godzin po zdarzeniu;

d/ oparciu orzeczenia na błędnym przyjęciu, że Spółdzielnia Mieszkaniowa winna montować nawiewniki powietrza w sytuacji, gdy prawo nie nakłada takiego obowiązku na zarządcy nieruchomości;

e/ błędne przyjęcie, że pozwana Spółdzielnia nie wykonywała zaleceń kominiarskich w sytuacji, gdy zalecenia te nie dotyczyły lokalu nr (...), w którym doszło do zdarzenia;

- naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez przyjęcie, że pozwana Spółdzielnia, jako zarządca budynku, ponosi współwinę za zdarzenie, w wyniku którego śmierć poniosła A. L. pomimo tego, że w tym czasie pozwaną łączyła umowa z firmą trudniącą się sprawdzaniem prawidłowości działania ciągów kominowych i wentylacyjnych.

W uwzględnieniu podniesionych zarzutów strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w stosunku do niej powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części – w obu przypadkach przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana Spółka (...) Sp. z o.o. w K. zarzuciła w pierwszej kolejności nieważność postępowania poprzez pozbawienie jej możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.) wskutek naruszenia przepisów postępowania tj.:

- art. 198 § 3 k.p.c. w zw. z art. 79 zd.2 k.p.c. poprzez odmowę powtórzenia dotychczasowego postępowania dowodowego w części tj. w zakresie przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków P. M. i Ł. P. oraz przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego B. K., pomimo że istniały istotne okoliczności, których wyjaśnienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a których to okoliczności strona pozwana nie mogła uprzednio podnosić uczestnicząc w procesie w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, a co wynikało z ograniczeń procesowych przewidzianych art. 79 zd.2 k.p.c.;

- art. 198 § 1 k.p.c. w zw. z art. 205¹ § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przez Sąd wyznaczenia stronie pozwanej terminu do złożenia odpowiedzi na pozew po jego skutecznym doręczeniu, przy czym uchybienie to nie zostało przez Sąd

konwalidowane nawet po złożeniu w tym zakresie przez pełnomocnika strony zastrzeżenia uchybienia przepisom postępowania;

- art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w zw. z art. 224 § 1 k.p.c. oraz w zw. z art. 205¹² § 2 k.p.c. poprzez zamknięcie rozprawy postanowieniem z dnia 9 listopada 2020 r. pomimo braku upływu określonego przez Sąd terminu do zapoznania się z zeznaniami świadków oraz złożenia stanowiska w sprawie, w wyniku czego strona pozwana została pozbawiona możliwości zgłoszenia nowych wniosków dowodowych, w szczególności w związku z treścią zeznań świadków C. T. i J. N. w zakresie ewentualnej możliwości wpływu warunków atmosferycznych na zaistnienie zdarzenia z dnia 17 lutego 2015 r..

Apelująca Spółka zarzuciła także niewyjaśnienie wszystkich faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek:

- oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu kominiarstwa na okoliczność ustalenia prawidłowości funkcjonowania wentylacji grawitacyjnej w spornym budynku, oceny prawidłowości przeprowadzenia okresowej kontroli przewodów kominowych w w/w budynku, określenia ewentualnych czynników wpływających na prawidłowość funkcjonowania wentylacji grawitacyjnej - pomimo tego, że opinia wykonana na potrzeby niniejszego postępowania dotyczyła odmiennych tez dowodowych i została sporządzona przez biegłego sądowego nie posiadającego wiedzy specjalistycznej z zakresu kominiarstwa;

- odmowie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego B. K. pomimo tego, że istniały istotne okoliczności, których wyjaśnienie miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, a których strona pozwana nie mogła podnosić uczestnicząc uprzednio w procesie w charakterze interwenienta ubocznego.

Dalej zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, z pominięciem istotnych dowodów (w tym zeznań świadka J. N. i dokumentów zalegających w aktach o sygn. (...), dokumentu w postaci prywatnej opinii rzeczoznawcy M. Z.) oraz z pominięciem dowodów, które wskazywały na inne przyczyny zaistnienia zdarzenia z dnia 17 lutego 2015 r., jak też w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania.

Spółka zarzuciła także naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez nie zawieszenie postępowania z urzędu do czasu prawomocnego zakończenia postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w S.do sprawy o sygn. (...)w sytuacji, gdy w tamtej sprawie oskarżonymi są pracownicy pozwanej Spółki, a powodowie wytaczając powództwo przeciwko Spółce opierają się na fakcie skierowania przeciwko tym pracownikom aktu oskarżenia;

- art. 194 k.p.c. poprzez wydanie postanowienia o wezwaniu pozwanej Spółki do udziału w sprawie pomimo braku ku temu podstaw oraz celowości takiej decyzji;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. kominiarstwa;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 205¹⁵ § 2 k.p.c. w zw. z art. 198 § 3 k.p.c. poprzez odmowę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków P. M. i Ł. P., jak też nie przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego B. K.;

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. kominiarstwa;

- art. 278 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zalegających w aktach opinii C. B. oraz biegłego K. M. (1) sporządzonych na potrzeby postępowań karnych za opinie w rozumieniu w/w przepisu;

- art. 235⁵ § 1 i 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanej pomimo braku ku temu podstaw w § 1 tego przepisu.

Wreszcie apelująca Spółka zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

- art. 118 k.c. w zw. z art. 442² § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia;

- art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. na skutek zastosowania z urzędu przez Sąd zasad płynących z art. 5 k.c.;

- art. 70 ustawy Prawo budowlane przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w okolicznościach sprawy obowiązkiem Spółki było bezzwłoczne przekazanie protokołu z dnia 5 lutego 2015 r. właściwemu organowi nadzoru budowlanego;

- § 155 ust.3 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakimi powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że treść tego przepisu wyklucza możliwość zastosowania, do zapewnienia odpowiedniego dopływu powietrza mechanizmu mikrowentylacji w oknach w sytuacji, gdy przepis ten nie precyzuje jakiego konkretnie rodzaju urządzenia nawiewne winny być wykorzystane do tego celu, zaś w konfrontacji tego zapisu z treścią pkt 2.1.5 normy PN-B-03430 wynika, że w budynkach o wysokości do dziesięciu kondygnacji włącznie dopuszcza się doprowadzenie powietrza przez okna charakteryzujące się określonym w jej treści współczynnikiem infiltracji i pod warunkiem, że okna te wyposażone są w skrzydło uchylno-rozwieralne, górny wywietrznik uchylny lub górne skrzydło uchylne;

- § 17 oraz § 19 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych użytkowania budynków mieszkalnych poprzez jego niezastosowanie, pomimo że w świetle w/w przepisu obowiązek zapewnienia sprawności technicznej i użytkowej przewodów i kanałów spalinowych lub dymowych oraz wentylacyjnych, a więc również poprzez zapewnienie dopływu odpowiedniej ilości świeżego powietrza, spoczywa na użytkowniku lokalu;

- art. 5 ust.3 ustawy z dnia 12 września 2002 r. o normalizacji w związku z zapisami normy PN-89/B-10425 polegające na uznaniu przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia w zakresie prawidłowości przeprowadzonych przez pracowników pozwanej spółki kontroli ciągów kominowych zapisów w/w normy, pomimo że treść tej normy ma charakter wyłącznie zaleceń i winna być stosowana na zasadach dobrowolności, przy czym zakres przedmiotowej normy mógłby posiłkowo mieć zastosowanie wyłącznie w zakresie oceny czynności sprawdzających przy prowadzeniu odbioru przewodów dymowych, spalinowych i wentylacji grawitacyjnej murowanych z cegły;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie;

- art. 446 § 3 i 4 w zw. z art. 120 § 1 k.p. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwana Spółka jest zobowiązana zarówno do naprawienia szkody jak i wypłaty zadośćuczynienia;

- art. 441 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ponosi wraz ze Spółdzielnią Mieszkaniową w S. solidarną odpowiedzialność za zdarzenie zaistniałe w dniu 17 lutego 2015 r.;

- art. 445 k.c. i art. 6 k.c. poprzez uznanie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia dla powodów będą kwoty przyjęte przez Sąd I instancji.

Strona apelująca wniosła o dopuszczenie dalszych dowodów, w tym: 1/ opracowania dr.hab. J. Ż. pt. „Warunki bezpiecznego użytkowania domowych urządzeń spalających gaz”, 2/ opracowania mgr inż. J. S., 3/ zeznań świadka J. S., 4/ mapy usytuowania budynku przy ul. (...) w S., 5/ ekspertyzy warunków pogodowych panujących w dniu zdarzenia, 6/ opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego – na okoliczność kompleksowej oceny czynników, które mogły mieć wpływ na zaistnienie zdarzenia w dniu 17 lutego 2015 r. i wykazania braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem kominiarza a śmiercią A. L..

Apelująca Spółka wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, zniesienie postępowania i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego, ewentualnie – o zmianę wyroku i oddalenie powództwa przeciwko pozwanej Spółce Usługowo-Handlowej (...) Sp. z o.o. w K. w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

W toku postępowania apelacyjnego pozwana Spółka powołała na nowe okoliczności tj. fakt wydania przez Sąd karny wyroku uniewinniającego zatrudnionych u pozwanej kominiarzy P. M. i Ł. P. oraz przeprowadzenie w sprawie karnej opinii kominiarskiej, z której wniosków wynika, że przy kontroli przewodów kominowych i wentylacji do obowiązków kominiarzy nie należy kontrola szczelności okien i ich prawidłowości pod względem ilości dostarczanego dla wentylacji powietrza. Wniosła o przeprowadzenie w/w dowodów.

Powodowie wniesli o oddalenie obu apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje obu pozwanych nie mogą odnieść zamierzonego skutku.

W pierwszej kolejności wskazać należy na bezzasadność najdalej idących zarzutów apelującej spółki (...), zmierzających do wykazania nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 379 pkt 5 k.p.c. jedną z podstaw nieważności jest pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Ta podstawa zachodzi wówczas, gdy „pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę (art. 369 pkt 5 k.p.c.) polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub w jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, lex nr 4895). Takie okoliczności nie zachodzą w niniejszej sprawie.

Odnotować należy, że pozwana Spółka uczestniczyła pierwotnie w postępowaniu w charakterze interwenienta ubocznego. Zgłosiła interwencję uboczną w dniu 20 grudnia 2017 r., a przed tą datą w sprawie odbyła się tylko jedna rozprawa, na której przesłuchano świadków, co do których apelująca nie podnosi twierdzeń, iż dowody w tym zakresie powinny być powtórzone. Zważyć należy, że zgodnie z art. 79 zd. 1 k.p.c. interwenient uboczny jest uprawniony do wszelkich czynności procesowych dopuszczalnych według stanu sprawy, o ile nie pozostają one w sprzeczności z czynnościami i oświadczeniami strony, do której przystąpił. W sytuacji zatem, w której pełnomocnik Spółki będącej interwenientem brał udział przy przesłuchaniu świadków Ł. P. (k. 247) oraz P. M. (k. 801) i miał możliwość zadawania wszelkich pytań świadkom, nie sposób uznać, że zmiana roli procesowej spowodowała konieczność powtórzenia przedmiotowych dowodów, a brak powtórzenia dowodów skutkuje pozbawieniem strony możliwości obrony. W tym kontekście nie jest uprawnione twierdzenie apelującej Spółki, że sama zmiana roli procesowej spowodowała konieczność eksponowania w pytaniach do świadków innego rodzaju okoliczności. Przeciwnie przy przesłuchaniu w/w osób zadawano także pytania dotyczące przebiegu dokonywanych przez świadków czynności kontrolnych, wykonywania przez nich obowiązków sprawdzenia, czy zostały wykonane zalecenia z protokołu poprzedniego, czy też przyczyn zawarcia w protokołach kontroli określonych treści. Zakres tych informacji – jakkolwiek z innych przyczyn – miał znaczenie dla wyjaśnienia kwestii odpowiedzialności obu pozwanych. Nie istniały zatem powody uniemożliwiające pozwanej Spółce podjęcia obrony poprzez prawidłowe przesłuchanie przedmiotowych świadków. Stąd bezzasadne jest twierdzenie apelującej, że zmiana roli procesowej pozwanej uzasadniać by miała ponowne przesłuchanie świadków - w szczególności pozwana nie była pozbawiona możliwości zadawania pytań istotnych z uwagi na zasady jej odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie.

Podobnie, nie zachodziła potrzeba powtórzenia dowodu z opinii biegłego B. K.. Poza przytoczoną już argumentacją dotyczącą tego, że strona pozwana, wykonując uprawnienia interwenienta ubocznego brała udział w czynnościach

dowodowych w tym zakresie, wskazać należy, że weryfikacja przedmiotowego dowodu miała miejsce także na etapie apelacyjnym.

Brak jest podstaw do oceny, że w sprawie doszło do nieważności postępowania także z uwagi na rzekome pozbawienie strony możliwości zajęcia stanowiska po wezwaniu jej do udziału w sprawie. Przypomnieć należy, że Spółka Handlowo-Usługowa (...) Sp. z o.o. w K. została wezwana do udziału w sprawie postanowieniem z dnia 27 września 2019 r. Jednocześnie Sąd polecił doręczenie pełnomocnikowi pozwanej odpisu pisma powodów (wcześniejsze pisma pozwana otrzymywała jako interwenient uboczny) z określeniem jej terminu 21 dni do udzielenia odpowiedzi na pozew. W odpowiedzi pełnomocnik pozwanej zwrócił się o doręczenie mu odpisu pozwu (pomimo tego, że z pism składanych przez pozwaną w czasie, gdy występowała w sprawie jako interwenient uboczny wynika znajomość tak treści pozwu jak i materiału dowodowego – pismo k. 224), w związku z czym pismo strony powodowej wraz z załącznikami, w tym odpisem pozwu (k. 1217), zostało ekspediowane do pełnomocnika pozwanej Spółki w dniu 7 lutego 2020 r. (k. 1279) i zostało odebrane przez pełnomocnika w dniu 10 lutego 2020 r. (k. 1402). Następnie, postanowieniem z dnia 25 maja 2020 r. Sąd Okręgowy odwołał wyznaczony termin rozprawy, dopuścił oznaczone dowody z zeznań świadków postanawiając przeprowadzanie ich na piśmie. Pełnomocnik pozwanej Spółki wziął aktywny udział w postępowaniu składając pismo z pytaniami do świadków. W kolejnym piśmie (z dnia 5 lipca 2020 r. – k. 1319) zajął merytoryczne stanowisko w sprawie. Jakkolwiek w piśmie tym pozwana podniosła zarzut, że sąd bezzasadnie nie wyznaczył pozwanej terminu do udzielenia odpowiedzi na pozew, to jednak nie sposób przyjąć, że pozwana była pozbawiona możliwości zajęcia stanowiska procesowego, jak też, że nie był jej znany stan sprawy, treść kierowanych przeciwko niej żądań oraz treść zalegającego w aktach materiału dowodowego.

Następnie, postanowieniem z dnia 9 listopada 2020 r., Sąd – odwołując się do treści art. 15 z.zs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem Covid-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych – zamknął rozprawę umożliwiając stronom zajęcia stanowiska w sprawie w wyznaczonym terminie 14 dni. Odpis postanowienia wraz z informacją o możliwości zajęcia stanowiska został doręczony pełnomocnikowi pozwanej w dniu 4 grudnia 2020 r. – strona pozwana z tej możliwości nie skorzystała. Wyrok w sprawie, na posiedzeniu niejawnym, został wydany po upływie wyznaczonego terminu, bo w dniu 5 stycznia 2021 r.

Wskazane wyżej okoliczności w oczywisty sposób przekonują, że strona pozwana nie została w jakimkolwiek zakresie pozbawiona możliwości obrony swych praw. Po pierwsze, odpis pozwu został doręczony pełnomocnikowi pozwanej; po drugie – pozwana miała pełną wiedzę o kierowanych w stosunku do niej żądaniach oraz o treści materiału dowodowego; po trzecie – miała możliwość zajęcia stanowiska merytorycznego w sprawie, a po zamknięciu rozprawy, pomimo pouczenia o możliwości zajęcia stanowiska, z uprawnienia tego nie skorzystała. Wreszcie, nie jest prawdziwa teza, że pozbawienie możliwości obrony polegać miało na zamknięciu rozprawy przed upływem terminu do ustosunkowania się do zeznań świadków złożonych na piśmie – także po zamknięciu rozprawy strona miała możliwość podniesienia twierdzeń i wniosków dowodowych, czego nie zrobiła.

Oczywiście bezzasadny jest także zarzut apelującej pozwanej Spółki naruszenia art. 194 § 3 k.p.c. Stosownie do jego treści, jeżeli okaże się, że powództwo o to samo roszczenie może być wytoczone przeciwko innym jeszcze osobom, które nie występują w sprawie w charakterze pozwanych, sąd na wniosek powoda może wezwać te osoby do wzięcia udziału w sprawie. Zważyć zatem należy, że powodowie złożyli wniosek o wezwanie Spółki Usługowo-Handlowej (...) Sp. z o.o. w K. do udziału w sprawie (pismo – k. 1148). W oczywisty sposób spełnione zostały przesłanki dopozwania – pomiędzy pozwaną Spółdzielnią a w/w Spółką zachodził tego rodzaju ścisły związek wynikający z łączącego ich stosunku prawnego, że uzasadniał przyjęcie możliwości solidarnej odpowiedzialności obu w/w podmiotów wobec powodów. W tej sytuacji decyzja Sądu nie mogła mieć charakteru fakultatywnego. To do powodów bowiem należy – zgodnie z zasadą dyspozycyjności - określenie strony pozwanej w wytoczonym przez nich powództwie. Nie sposób także twierdzić, że wezwanie tej pozwanej do udziału w sprawie było niecelowe z uwagi na zaawansowanie postępowania, skoro dokonanie zmiany podmiotowej w procesie jest dopuszczalne aż do zakończenia postępowania w pierwszej instancji.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie karne jest fakultatywne, a w niniejszej sprawie podjęcie takiej decyzji procesowej nie było celowe. Zważyć należy, że wyłącznie wyrok karny skazujący pracowników pozwanej Spółki miałby charakter wiążący w niniejszej sprawie (art. 11 k.p.c.), zaś ewentualne prawomocne ich uniewinnienie nie przesądza o ocenie cywilnoprawnej odpowiedzialności strony pozwanej za sporne zdarzenie. Nadto, w toku postępowania apelacyjnego Sąd zapoznał się z aktami sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w S. pod sygn. akt (...) ustalając, że nieprawomocnym wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2022 r. Sąd uniewinnił P. M. i Ł. P. od zarzucanych aktem oskarżenia czynów sprowadzających się do zarzutu nie zweryfikowania – przy dokonywaniu kontroli kominiarskiej – wykonania zaleceń z poprzedniego protokołu kontroli, nie wykrycia nieprawidłowości polegających na braku dopływu właściwej ilości powietrza zewnętrznego do mieszkania nr (...) i w konsekwencji nie powiadomienia o tym użytkownika mieszkania i Spółdzielni (...) oraz nie powiadomienia organów nadzoru budowlanego o konieczności zaprzestania doprowadzania gazu do mieszkania. Sąd Apelacyjny uwzględnił fakt wydania nieprawomocnego wyroku tej treści. Tym niemniej brak wiązania wyrokiem uniewinniającym powoduje, że tutaj Sąd ma obowiązek samodzielnego dokonania adekwatnych ustaleń faktycznych, w oparciu o które dokonuje samodzielnej oceny prawnej.

Z tych przyczyn bezzasadny był zgłoszony na etapie apelacyjnym wniosek o zawieszenie niniejszego postępowania do czasu zakończenia sprawy karnej.

Ustalenia dokonane w pierwszej instancji Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te mają oparcie we wszystkich przeprowadzonych dowodach, których ocena mieści się w granicach wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Oceny tej nie zmienia treść dowodów (dokumentów z akt sprawy karnej, w tym wykonanych w tamtym postępowaniu opinii biegłych), przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym.

Część z podniesionych zarzutów apelacyjnych skierowanych przeciwko podstawie faktycznej wyroku jest chybionych z tej przyczyny, że w istocie nie odnoszą się one do sfery faktów, lecz wynikającej z nich oceny prawnej. Tak rzecz się ma przede wszystkim w przypadku zarzutów apelującej Spółdzielni. Okoliczności związane z tym, na kim spoczywał obowiązek dbałości o dostarczenie odpowiedniej ilości powietrza do pomieszczeń lokalu, czy też kto powinien zamontować nawiewniki w oknach - objęte są oceną materialnoprawną.

Ocena co do bezzasadności bądź bezprzedmiotowości zarzutów kwestionujących ustalenia Sądu I instancji, jak też bezzasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, musi być poprzedzona stwierdzeniem, że podstawowe fakty mające znaczenie w sprawie nie są sporne. W szczególności dotyczy to ustalenia mechanizmu procesu, w wyniku którego doszło do śmierci A. L.. Aktualnie poza sporem pozostaje przecież, że same przewody kominowe i wentylacyjne były drożne. Nie spełniły natomiast swojej funkcji na skutek braku dostarczenia do lokalu dostatecznej ilości świeżego powietrza, a w związku z tym braku skutecznej wentylacji grawitacyjnej. Do prawidłowego procesu spalania w piecyku gazowym niezbędne jest bowiem zapewnienie dostatecznej ilości świeżego powietrza oraz odprowadzenie spalin i zużytego powietrza - prawidłowe działanie instalacji wyciągowej jest związane ściśle z dopływem świeżego powietrza. Poza sporem pozostaje także, że w mieszkaniu nr (...) nie ma urządzeń zapewniających wentylację mechaniczną, a w związku z tym dopływ świeżego powietrza mógł być zapewniony wyłącznie poprzez nawiewniki w oknach. Poza sporem pozostaje także, że dla zapewnienia prawidłowego dostępu świeżego powietrza do pomieszczeń niezbędne było zamontowanie w oknach nawiewników o łącznej wydajności 120 m³/h – co wymagało zamontowanie 5 nawiewników, gdy w rzeczywistości w oknach zamontowano 2 nawiewniki o łącznej wydajności wynoszącej 39 m³/h. Nadto zamontowane w oknach nawiewniki były nieprawidłowe – zamontowano nawiewniki o działaniu higrosterowalnym, które działają z pełną przepustowością po osiągnięciu w pomieszczeniu wilgotności 70 %, co jest niemożliwe w okresie zimowym przy centralnym ogrzewaniu, która w tym okresie nie przekracza 30-40 %.

W rezultacie nie budzi jakichkolwiek wątpliwości opis procesu, w wyniku którego doszło do wytworzenia trującego tlenku węgla CO.

Podkreślenia wymaga, że wyżej wskazane okoliczności wynikają ze wszystkich opinii biegłych – tak przeprowadzonych w niniejszej sprawie, jak i w sprawie karnej – także z opinii (...), na którą powoływała się w toku postępowania apelacyjnego strona pozwana (k. 1927).

W tym kontekście bezzasadne są wszelkie zarzuty apelującej Spółki, która zmierza do wykazania, iż przyczyną zdarzenia było powstanie ekstremalnych warunków, atypowość sytuacji wywołana nadzwyczajnymi okolicznościami, choćby takimi jak warunki pogodowe. Po pierwsze, w sprawie nie zostało wykazane, by takie nadzwyczajne okoliczności w ogóle zachodziły. Tym samym wskazać należy, że nie jest rzeczą biegłych wypowiedzanie się o hipotetycznych stanach faktycznych, lecz dokonanie realnej, fachowej oceny stwierdzonych faktów. Po drugie, także bezpośrednio po wypadku, bo w lutym 2015 r., osoby badające wentylację w mieszkaniu (...) stwierdziły, iż obiektywnie w tym lokalu dostarczana jest zbyt mała ilość powietrza niezbędnego dla prawidłowego działania ciągów kominowych i spalania gazu. Wydajność zamontowanych w oknach nawiewników jest drastycznie niższa od wymaganej. W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, że hipotetyczne współlistnienie innych okoliczności mających wpływ na proces odprowadzania spalin niweczy istnienie podstawowej przyczyny zdarzenia.

W tym stanie rzeczy zbędne było prowadzenie dalszego postępowania dowodowego, w tym w zakresie weryfikacji opinii biegłego K.. Nadto niedopuszczalne były zgłoszone w apelacji dowody z opracowania dr hab. A. Ż., opracowania J. S., czy też jej przesłuchania. W/w dokumenty nie stanowią dowodu z opinii biegłych, a jedynie stanowią element twierdzeń strony – były to zatem dowody nieprzydatne dla stwierdzenia okoliczności wymagających wiedzy specjalnej. Podobnie, zeznania świadka nie mogą zastąpić dowodu z opinii biegłego. Przede wszystkim jednak dowody te, wraz z pozostałymi zgłoszonymi na etapie apelacyjnym (mapy usytuowania budynku i ekspertyzy warunków pogodowych) nie mogły podważyć ustalenia, że podstawową przyczyną zdarzenia była zbyt mała ilość dostarczanego do pomieszczenia powietrza, drastycznie niższa od wymaganej.

Poza sporem pozostaje także, że kominiarze dokonujący okresowej kontroli kominiarskiej mieli wiedzę o braku dostarczenia do lokalu dostatecznej ilości świeżego powietrza. W 2-ch ostatnich protokołach (z 2014 r. i 2015 r.) zawarli bowiem stwierdzenie (w pkt 8) zalecające „zamontowanie urządzeń dopuszczających powietrze do mieszkań potrzebne do wymiany i spalania gazu”.

Z treści protokołu wynika, iż przedmiotowe zalecenie nie powiązано z lokalem nr (...), lecz miało ono charakter ogólny. Wnioskować zatem należy, że brak dostarczenia odpowiedniej ilości powietrza do mieszkań dotyczy większej ich ilości. Jednocześnie, skoro poza wszelką wątpliwość wada ta dotyczyła także mieszkania nr (...) w oczywisty sposób należy przyjąć, iż odnosiła się także i do tego lokalu.

Podkreślenia wymaga, że sami dokonujący kontroli kominiarze nie umieli wyjaśnić przyczyn zamieszczenia przedmiotowego zalecenia w protokołach. Świadek Ł. P. po okazaniu mu protokołów z kontroli powiedział jedynie, że nic na ten temat nie może powiedzieć (k. 248). Z kolei świadek P. M. stwierdził, że nie sprawdzają jaka jest ilość powietrza doprowadzana do mieszkania (k. 802) – co pozostaje w sprzeczności z przedmiotowym zaleceniem.

Poza sporem pozostaje również, że pomimo zawarcia w/w zalecenia w pkt 8 protokołu z 2014 r., kontrolujący nie weryfikowali wykonania tego zalecenia, a w kolejnym roku ograniczyli się do jego powtórzenia. Co istotne, z treści zeznań świadków M. i P. wynika, iż są oni przekonani, że do ich obowiązków nie należy weryfikacja wykonania zaleceń. Świadek P. zeznał m.in.: „zalecenie z poprzedniego roku nie zostało wykonane więc zostało powtórzone w następnym roku”, „jeżeli zalecenia z protokołu nie zostało wykonane to ja wpisuje to zalecenie w protokole z kolejnego roku” (k. 248). Z kolei świadek M. wskazał: „jak na drugi rok dokonuję kontroli to nie sprawdzam czy zostały wykonane zalecenia z protokołu z poprzedniego roku. Nie wiem kto powinien to sprawdzać”, „My nie interesujemy się czy zalecenia z poprzedniego roku zostały wykonane czy nie”.

W tym stanie rzeczy zbędne było prowadzenie dalej idącego postępowania dowodowego z opinii biegłych, a rzeczywisty spór sprowadzał się do oceny, czy obowiązkiem kominiarzy przy okresowych kontrolach było badanie dostępu powietrza do pomieszczeń oraz jakie znaczenie miało zalecenie zawarte w protokołach w ich pkt 8.

Przed omówieniem w/w kwestii odnotować jedynie należy bezprzedmiotowość dalszych zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej.

Na etapie postępowania apelacyjnego pozwana Spółka skupiła się m.in. na podważeniu kwalifikacji biegłego M.. Działania te okazały się bezskuteczne, także ze względów formalnych – ostatecznie nie doszło do wykreślenia w/w biegłego z listy biegłych sądowych. Przede wszystkim jednak wskazać należy, że biegły M. był jednym z wielu opiniujących w sprawie karnej, zaś jego wnioski nie odbiegały w opisanym wyżej zakresie od wniosków innych biegłych, w tym od wniosków opiniującego w niniejszej sprawie biegłego K..

Ze wskazanych wyżej przyczyn nie doszło w sprawie do naruszenia przepisów postępowania związanych z pominięciem wnioskowanych przez pozwaną dowodów.

Wreszcie bezprzedmiotowe okazały się zarzuty związane z bezzasadnym przyjęciem jako dowodów z opinii biegłych opinii sporządzonych przez C. D. i K. M. (1). Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowody ze wszystkich opinii sporządzonych w postępowaniu karnym, w tym także w/w biegłych. Jak już wskazano, wszystkie opinie są zbieżne co do podstawowej przyczyny zaistnienia spornego zdarzenia wywołującego szkodę.

Wreszcie Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe także w części wnioskowanej przez stronę pozwaną i dopuścił dowód z opinii biegłych (...). Pozwana Spółka eksponuje przy tym ten fragment opinii, z którego wynikać ma, iż nie jest obowiązkiem kominiarzy kontrola elementów i wyposażenia stolarki – generalnie elementów budynku zapewniających prawidłowy dostęp powietrza do pomieszczeń. O ile można zgodzić się z taką tezą, to jednak wskazać należy na nadinterpretację wniosków z niej wynikających. Jednocześnie bowiem sami biegli przyznają, iż obowiązkiem kominiarzy przy wykonywaniu czynności kontrolnych jest także sprawdzenie, czy dostarczana jest odpowiednia ilość powietrza potrzebna do prawidłowego działania grawitacyjnych przewodów kominowych. Tymczasem przy kontrolach z lutego 2014 r. i lutego 2015 r. kominiarze zatrudnieni w pozwanej Spółce stwierdzili, iż takiego, odpowiedniego dopływu nie ma, skoro zalecili zamontowanie urządzeń dopływ ten zapewniający. Problem zatem nie jest w tym, czy kominiarze mają sprawdzać stan stolarki okiennej w lokalach, lecz w tym, jaka jest wymagana ich reakcja gdy stwierdzą, że w lokalu nie ma zapewnionego odpowiedniego dostępu powietrza dla prawidłowego działania grawitacyjnych przewodów kominowych. Jeszcze raz należy podkreślić, że z wpisu zawartego w pkt 8 protokołu w oczywisty sposób wynika, że kominiarze musieli mieć wiedzę o takim stanie rzeczy. W innym przypadku zawarcie przedmiotowego zalecenia byłoby niepotrzebne. To wszystko w sytuacji, gdy wiedzieli, iż lokale nie mają zapewnionej wentylacji mechanicznej, a w związku z tym niewystarczający dostęp powietrza jest związany z wadliwą stolarką okienną. Po drugie, skoro nie wskazali, którego lokalu uwaga dotyczy, to zasadne jest przyjęcie, że problem dotyczy wszystkich lokali. Wreszcie, poza sporem pozostaje, że rażąco niższy od wymaganego dostęp powietrza występował w lokalu nr (...), a skoro tak to przy prawidłowym wykonaniu obowiązków stan ten winien być stwierdzony.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pełni podziela ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Przede wszystkim wskazać należy, że istotą powołanych przez Sąd Okręgowy regulacji wynikających z art. 62 i 70 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane oraz powołanych w apelacji przepisów wykonawczych jest przewidzenie procedury zabezpieczenia przed powstaniem zagrożenia dla zdrowia i życia użytkowników budynku. Stąd oznaczone obowiązki właścicieli, użytkowników oraz podmiotów kontrolujących stan budynku i poszczególnych urządzeń, w tym obowiązek reakcji na stwierdzenie istnienia zagrożenia oraz obowiązek powiadomienia o tym stanie rzeczy organów nadzoru budowlanego.

Z ustalonych okoliczności faktycznych wynika, że przyczyną śmierci A. L. było zatrucie tlenkiem węgla CO, co było skutkiem braku spełnienia funkcji grawitacji wentylacyjnej wobec braku dostępu odpowiedniej, wymaganej ilości powietrza do pomieszczeń. Stan ten był znany i został stwierdzony dwukrotnie w protokołach z kontroli kominiarskiej – był znany zatem tak pracownikom pozwanej Spółki jak i pozwanej Spółdzielni. Nie sposób przyjąć, że zapis w pkt 8 protokołów był nic nie znaczącą dywagacją. Skoro kominiarze zawarli przedmiotową uwagę w protokole bez wskazania lokali, których problem dotyczył, to albo problem miał charakter generalny i dotyczył wszystkich lokali

w budynku, albo kominiarze niewłaściwie wykonali swoje obowiązki nie precyzując lokali, w których ten dostęp powietrza jest niewłaściwy. W obu przypadkach stwierdzenie braku dostępu wystarczającej ilości powietrza do lokali stwarzało zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania grawitacji wentylacyjnej, a zatem – stanowiło zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników lokali. Wymagało zatem podjęcia odpowiednich działań eliminujących zagrożenie: po stronie Spółdzielni podjęcia działań dla zapewnienia prawidłowego dostępu powietrza, w tym ewentualnie wystąpienie do Spółki kominiarskiej o dalsze wyjaśnienia, o ile zalecenie było zbyt ogólne; po stronie pozwanej Spółki – wyciągnięcia konsekwencji z niewykonania zalecenia, w tym zawiadomienia organów nadzoru budowlanego.

Nadto – w przypadku Spółdzielni – odpowiada ona, jak zasadnie przyjął Sąd I instancji, za brak kontroli prawidłowości stolarki okiennej, skoro to Spółdzielnia odpowiadała za wymianę tego elementu elewacji budynku i wyraziła zgodę na wymianę stolarki indywidualnie przez użytkownika lokalu.

W konsekwencji podzielić w tym zakresie należy wszelkie wywody Sądu Okręgowego, a zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego okazały się chybione.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut apelującej Spółdzielni naruszenia art. 429 k.c. Podniesienie tego zarzutu wydaje się nieporozumieniem, skoro Spółdzielnia odpowiada za własne zaniedbania wynikające z braku weryfikacji prawidłowości zamontowanej stolarki okiennej oraz za brak reakcji i niewykonanie zaleceń z kontroli kominiarskiej. Tym samym podstawa odpowiedzialności Spółdzielni nie pozostaje w związku z faktem zawarcia umowy z pozwaną Spółką oraz powierzeniem temu podmiotowi czynności kontrolnych. Nie może zatem powoływać się na zwolnienie od odpowiedzialności z uwagi na brak winy w wyborze.

Bezzasadny jest także zarzut pozwanej Spółki naruszenia art. 361 § 1 k.c. W oczywisty sposób brak właściwej i wymaganej prawem reakcji na stwierdzony niewłaściwy dostęp powietrza do lokalu pozostaje w związku przyczynowym ze śmiercią A. L., skoro to ta okoliczność była przyczyną powstania zjawiska, w wyniku którego poszkodowana poniosła śmierć.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 441 k.c. – w oczywisty sposób, jeżeli kilka podmiotów ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna.

Nie jest także trafna argumentacja podniesiona w apelacji, kwestionująca sposób zastosowania przepisów art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.p.

Wreszcie, Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne Sądu I instancji co do bezzasadności podniesionego przez pozwaną Spółkę zarzutu przedawnienia. Trafnie ocenił Sąd I instancji, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowie dowiedzieli się o szkodzie i podstawie odpowiedzialności tego pozwanego już w dniu 4 stycznia

2016 r. Wskazać należy, że z wniosku powodów o wezwaniu pozwanej Spółki do udziału w sprawie wynika, iż dowiedzieli się oni o podstawie odpowiedzialności Spółki z faktu skierowania przeciwko jej pracownikom aktu oskarżenia w dniu 31 grudnia 2018 r. Powołali się nadto na treść sporządzonych w 2018 r. w niniejszej sprawie opinii przez biegłego K., jak też na sporządzoną w sprawie karnej opinię biegłego M. – opinia ta została sporządzona w marcu 2018 r. Nawet jeżeli przyjąć, że powodowie wiedzieli o odpowiedzialności pozwanej z początkiem 2018 r., to ich roszczenia – w świetle treści art. 442¹ k.c. – nie są przedawnione, skoro wnieśli o wezwanie spółki do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w dniu 5 września 2019 r. Nie sposób natomiast przyjąć, iż zapoznanie się przez niektórych powodów z opinią biegłego D. ze stycznia 2016 r. była wystarczająca dla spełnienia przesłanki warunkującej rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia.

Nadto rację ma Sąd I instancji, iż także przy przeciwnej ocenie zarzut przedawnienia nie był zasadny z uwagi na art. 5 k.c. Ewentualne, nieznaczne przekroczenie terminu przedawnienia, przy uwzględnieniu, iż pozwana już wcześniej brała udział w postępowaniu zgłaszając interwencję uboczną, a w związku z tym liczyła się z własną odpowiedzialnością za zdarzenie, uzasadnia wniosek, iż podniesienie zarzutu przedawnienia winno być oceniane jako nadużycie prawa podmiotowego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).